

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ks. Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna \$2000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden lam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie ma miejsca się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubisz.

## DOSIEGO ROKU!

Wszystkim Szanownym Czytelnikom, Korespondentom, Agentom i Przyjaciółom naszego pisma przesyłamy najserdeczniejsze życzenia pomyślności w Nowym Roku.

Redakcja

## „Nie będzie Nitti pluk nam w twarz“ ...

Smutną miała gwiazdkę Polonia kurytybska; w samo święto Bożego Narodzenia, zamiast w kole najbliższych cieszyć się świętami, musieli się Polacy zwoływać na wiec protestacyjny; oszczerstwo rzucone na Naród Polski paliło, bolało, upokarzało każde serce, które myśli i czuje po polsku. Słowo „Nitti” obiegło lotem błyskawicy Polonię Brazylijską. Prawie niezauważone dotąd nazwisko stało się głośnym. Rozgłos ten, były prezydent ministrów, a obecnie przebywający na wygnaniu w Paryżu, p. Nitti, nie zawdzięcza, ani swej nauce, ani też jakimś nadzwyczajnym czynom bohaterskim, ani też żadnej innej zasłonie, lecz prosto bezczelności, i oszczerstwu.

Już w czasach starożytnych pewien grek podpalił wspaniałą, starożytną świątynię, gdy go złapano, z przechwałką odrzekł — chciałem przez to stać się głośnym — I dopiął swego, bo mówiono dużo o nim; jedni z politowaniem imi z pogardą i przekleństwem.

Podobny rozgłos otoczył nazwisko Nittiego; krótkie on jednak będzie święcił triumfy.

P. Nitti już od dłuższego czasu starał się szkodzić Polsce i Narodowi Polskiemu; gdzie tylko mógł szkalował, oczerniał Polskę; robił to jednak, jakby ukradkiem, przy okazji; swoje oszczerstwa o Polsce drukował nie w gazetach paryskich, lecz daleko od miejsca swego zamieszkania — w Brazylii w „Estado de São Paulo”. Niema on widać odwagi zamieszkać swych napastliwych, oszczerczych artykułów w gazetach francuskich, bo Francuzi lepiej orientują się w sytuacji Polski i żadna redakcja nie przyjąłaby takich oszczerstw, a gdyby nawet znalazł taką redakcję, w odpowiedzi otrzymałby dziesiątki artykułów protestujących przez samych Francuzów.

Niestety, w Brazylii społeczeństwo mało orientuje się w losach polskich i niekiedy

z dobrą wiarą, redakcje brazylijskie przyjmują oszczercze artykuły. Często, w jednych i tych samych dziennikach ukazywały się artykuły i notatki odnoszące się z przychylnością do Polski, a kilka dni później zamieszczano artykuły nie tylko nieprzychylnie Polsce, ale nawet wprost kłamliwe. Często informowaliśmy naszych Czytelników o takich wypadkach. Niekiedy ukazywały się sprostowania; pomagało to na pewien czas.

W ostatnich dniach kompanja przeciwpolska w prasie posunęła się do niesłychanych kroków. Już nie ukradkiem i okazjnie, ale otwarcie, zuchwale, bezczelnie, p. Nitti zamieszcza artykuł pod tytułem „Niebezpieczeństwo polskie”,

który zawiera cały stek brutalnych oszczerstw pod adresem Polski i Marszałka Piłsudskiego.

Taka oszczerca napaść nie mogła się skończyć zwykłym sprostowaniem, po którym znów mogłyby się ukazać podobne artykuły. Trzeba było by cała Polonia brazylijska podniosła głos protestu, by raz na zawsze zapobiedz podobnym oszczerstwom.

Zwartym protestem możemy otworzyć oczy prasie brazylijskiej, by nie udzielała na swych szpaltach miejsca tym, którzy podle oczerniają zaprzyjaźniony z Brazylią, silnymi węzłami przyjaźni, naród polski.

I rzeczywiście, na ciężką obelgę rzuconą oszczerczym artykułem p. Nittiego, Polonia Brazylijska solidarnie podnosi głośny protest.

W Kurytybie Związki i Towarzystwa oraz cała Polonia uchwalily stanowczy protest; to samo zrobiła Polonia Sampałowska i Riońska, a w ślad za nimi nadejdą protesty i z innych stron.

Również p. minister Dr. Tadeusz Grabowski, Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro nadesłał do Redakcji „Estado São Paulo” taktowne, acz bardzo stanowcze sprostowanie urzędowe.

Spodziewamy się, że jednomyślny protest całej Polonii Brazylijskiej zamknie usta oszczercy Narodu Polskiego, raz na zawsze.

Ks. Jan Pałka

## Cudzoziemska Legja robotników we Francji

Francja, z powodu coraz bardziej widocznych dążeń Niemców do wojny rozpoczęła na wschodnich swoich granicach budowę potężnego wału fortecz, szańców, kazamat.

Liczba robotników zatrudnionych przy tych budowach — wynosi okragło 10 tysięcy ludzi. Jest to cała armja pracowników. Zmobilizowanie — czy raczej werbunek jej — nie był rzeczą łatwą. We Francji niema, jak wiadomo, bezrobocia. Nie istnieje tu popyt, lecz podaż pracy. Stąd też 80 proc. zatrudnionych nad wznoszeniem „łańcucha”, którego zadaniem będzie umocnienie bezpieczeństwa Francji — to nie Francuzi lecz obce, napływowe siły robocze. Przez lat sto w afrykańskim imperjum kolonialnym Francji pracowały na jej rzecz obce, różnójczyzyczne zastępy Legion Etrangère. Obecnie analogiczną niemal rolę spełniać będzie w Szampanji, Lotaryngji i Wogezech legja cudzoziemska robotników.

Legja ta pod względem na-

czy umacniać dalsze ogniwa fortyfikacyjnego łańcucha...

Wśród narodowościowej wieży Babel robotników zarysowała się samorzutnie specjalizacja. Mistrzami w odlewaniu betonowych bloków, mrowczy mi pracownikami okazali się Czesi. Przemysłowymi budowniczymi są Włosi. W robotach ziemnych, w ryciu kazamat, przekopów, korytarzy dystansowali wszystkich Polacy. Portugalczycy zasłynęli... z wesołości, której podobno mają aż zbyt wiele...

Cała ta „Legja cudzoziemska” podzielona jest na kadry dowodzone przez oficerów inżynierji. Praca tego sztabu jest olbrzymia. Wymaga niemiędszej znajomości prawa, jak nauki technicznych. Uzyskiwanie gruntów pod fortyfikacje odbywa się drogą wywłaszczania, wykupna, procesów, wymaga szeregu zachodów, pertraktacji, reklamacyj.

Skala plac robotniczych jest

dość szeroka, obejmuje cały szereg różnych od siebie kategorii. Przeciętnie wynosi ona 3.75 franków za godzinę (przy ośmiogodzinnym dniu pracy). Obok Niemców nie zatrudnia się wcale Anglików — tym razem wbrew najlepszym intencjom pracodawców którzy nawet liczyli się poważnie z tem, że ciągły wzrost bezrobocia po tamtej stronie Kanalu, skieruje choć część milionowej rzeszy po pracę do niedalekiej Francji. Te słuszne i pozorne rachuby budowniczych „łańcucha” przekreśliło najzupełniej życie, czy raczej labourystowska ustawa o wypłacie zasiłków bezrobotnym. Robotnik angielski rozumuje bowiem tak: jako zaangażowany do prac fortyfikacyjnych we Francji zarobię 225 franków tygodniowo; — jako bezrobotny w Anglii otrzymuję zasiłek tygodniowy tej sumy. Lepiej zostaną w kraju!

## WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

### Co słyhać w Polsce?

Święta Bożego Narodzenia przyniosła każdego roku uroczysty, radosny nastrój.

Ludzie znękami codziennymi trudami, kłopotami, mile witają święta, by móżdż choć na chwilę rozweselić się, rozerwać i odetchnąć inną atmosferą. Można to było dobrze zauważyć w czasie ostatnich świąt.

Radosny nastrój świąteczny gasił nieocześnie wypadki grypy, już bowiem na kilka dni przed Bożem Narodzeniem wskutek nagłych zmian temperatury wybuchła grypa. W niektórych miastach jak: Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wilnie chorowali ludzie tysiącami. Tak licznych zachorzeń na grypę już dawno ludzie nie pamiętają.

Niektóre szkoły musiano zamknąć na pewien czas, a nawet grypa poczyniła liczne uszkodzenia w biurach i urzędach.

Również, wszechwładnie pracujący na całym świecie kryzys świętował w całej Polsce; wprawdzie nie było w Polsce takich ruchów głodnych rzesz bezrobotnych, jak naprzykład w Berlinie gdzie w czasie świąt, bezrobotni urządzali demonstracje i zaburzenia, mimo to jednak kryzys odbijał się mozo w nastrój świątecznym Polski.

Niektóre fabryki zwłaszcza włókiennicze z powodu kryzysu dały swym pracownikom przymusowe wakacje na dwa tygodnie.

## Poświęcenie Kamienia Węgielnego

J. E. KS. ARBYBISKUP POŚWIECA KAMIENI WĘGIELNY POD NOWY KOŚCIÓŁ W KURYTYBIE. — DOKUMENT OBRZĘDU — PIERWSZA MSZA ŚW. PONTYFIKALNA W MURACH NOWEGO KOŚCIOŁA. — CHÓR POLSKI. — TEUMY LUDZI.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Kurytybie poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół pod wezwaniem Św. Wincentego a Paulo.

Już na kilka dni przed uroczystością zapowiadało swój udział bardzo wiele ludzi, tak z Kurytyby, jak zwłaszcza z pobliskich kolonij polskich. Ulewny jednak deszcz z przeddzień uroczystości, rozmoczył drogi, do tego stopnia, że tylko drobna ośrodek ludzi mogła przybyć z kolonij; wiele natomiast było osób z samej Kurytyby, tak Polaków, wśród których nie brakło i senatora kurytybskiej Polonii, sędziwego staruszka p. E. Saporskiego.

go, jak Brazylijan i innych narodowości. Sporo ludzi przybyło pomimo złej drogi z Abranches, oraz Siostry Miłosierdzia, Abranches, Portão, Araucarij.

Niespodzianką było przybycie J. E. Ks. Arybiskupa Bragi, metropolity archidiecezji kurytybskiej.

Dostojnego Aroyppasterza powitał u bram nowego kościoła Ks. Superior Bayer, zaś chór polski pod batułą p. A. Rusieckiego wykonał świetnie pieśń „Ecce Sacerdos”.

Wnętrze murów budującej się świątyni wypełniło się ludźmi; Ks. Arcybiskup przystąpił do poświęcenia kamienia węgielne-

go. Uroczyście jeden z murarzy p. Antoni Urban zamurował w obecności zgromadzonej, dokument poświęcenia kamienia węgielnego, zredagowany po łacinie na pergaminie a podpisany przez J. E. ks. Aroybiskupa, Ks. L. Bronnego; wiewizytatora Księża Misjonarzy, p. Jana Króla, Sekretarza Konsulatu Polskiego, Ks. Sup. Bayera, proboszcza z Thomaz Coelho, p. Dr. Affonso Teixeira Freitas'a, dyrektora fakultetu Inżynierji Uniwersytetu Parańskiego, p. Dr. Rydygiera, p. Fr. Lachowskiego, p. G. Claassen'a, architekta i wiele innych osób. Kamień węgielny mieści się pod głównym ołtarzem.

Po obrzędzie poświęcenia, Ks. Arcybiskup odprawił w nowej świątyni nabożeństwo. W czasie Mszy św. chór polski pod batutą p. Rusieckiego wykonał szereg kolend polskich. Mile i melodyjnie brzmiała pieśń polska w murach nowego kościoła.

Po ewangelji św. J. E. Ks. Arcybiskup wygłosił kazanie. Dosłojny Arcypasterz wyraził radość z budowy nowego Domu Bożego przepięknie wplatająco w życie człowieka, który szuka schronienia najpierw w domach rodzinnych, potem w domach bożych — kościołach, następnie człowiek znajduje przytułek w grobowcach na cmentarzu, a wreszcie czwartym domem dla człowieka jest niebo.

Wreszcie Jego Ekscelencja oddał cześć Św. Wincentemu a Paulo, założycielowi Zgromadzenia Księża Misjonarzy, oraz Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, pod którego opieką buduje się nowy kościół.

Po nabożeństwie, Ks. Arcybiskup udzielił swego arcypasterskiego błogosławieństwa zgromadzonemu, obejrzał budowę kościoła, z cechującą go dobroliwością ojcowca rozmawiał z wiernymi wychodząc z kościoła. P.

Zgromadzenie Księża Misjonarzy składa podziękowanie Polskiemu Chórowi Św. Stanisława, a szczególnie p. dyrektorowi Al. Rusieckiemu za ochotny i bezinteresowny udział w uroczystości. Ks. Ludwik Bronny wiewizytator XX. Misjonarzy.

Z Brazylii

Parana ZJAZDY

W Marechal Mallet odbył się zjazd Zrzeszenia Nauczycielskiego w dniu 27 grudnia ubiegłego roku, a 28 grudnia ubiegłego roku Zjazd Regionalny Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

SYTUACJA HERVA MATY POGARSZA SIĘ

Z Buenos Aires dochodzą wiadomości, że rząd argentyński wydał zakaz importu z zagranicy herwy począwszy od 15 stycznia bieżącego roku. Dekret ten dotknie najwięcej właścicieli i producentów herwa-maty Brazylii.

Rio de Janeiro. CHMURA ÓS NAPADA NA DOM KOLONISTY I ZABIJA KOBIETĘ Z CZWORGIM DZIECI

W Stanie Rio Grande do Sul w miejscowości Jaguary ukazały się miliony ós które chmurą opadły na zabudowania nowego kolonisty, niszcząc i raniąc ludzi i zwierzęta domowe. Z początku kolonista z domownikami bronili się napastliwym owadom, wkrótce jednak porażony ledwo zdążył schować się w kryjówce, natomiast jego żona i ózworo drobnych dzieci złożyły ofiarę pokasanej na śmierć.

Ostatni czas upływa, by zapisać dzieci do Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

Wiadomości z Campo Largo

Parafia Campolargeńska jest rozległą, posiada bowiem 22 kościoły i kaplice i jest stosunkowo liczną, bo tylko kolonię polską obliczają więcej niż na 7 tysięcy dusz. Potrzeba by było tu najmniej dwóch księży dla obsługi duszpasterskiej. Wielebny ksiądz Władysław Kula, rodak nasz, już jedenaście lat ofiarnie i owocnie pracował jako proboszcz parafji Campolargeńskiej, będąc niezmordowanym w niesieniu pomocy wszystkim, bez różnicy narodowości w każdej chwili dnia i nocy. W szczególności współrodaków swoich zawsze otaczał bratnią opieką, służąc im swą światłą radą. Poza sprawami kościoła, zaczął ten kapłan krzewić polskość w miejscowych towarzystwach, a w ostatniej chwili przed opuszczeniem parafji przyczynił się wydatnie do utworzenia Związku Zrzeszeń Polskich Okręgu Campo-Largo. Nie też dziwnego iż pierwszy sejmik Związku, odbył dnia 21 grudnia b. r., wybrał księdza Władysława Kulę jednomyślnie honorowym prezesem Związku, a wdzięczni parafianie-polacy darowali mu w upominku zegarek, na którym wryto: »Wielebnemu Księdzu Władysławowi Kuli — wdzięczni rodacy. 7 — III — 1920 — 28 — XII — 1930. Campo Largo«.

SPRAWOZDANIE Z WIECU W SPRAWIE NASZEJ PRZYSZŁOŚCI W PARANIE

Staraniem Stow. Studentów »Sarmacja«, odbył się w Związku Polskim w Kurytybie dn. 14-go grudnia ub. r. po południu wiec w sprawie naszej przyszłości w Paranie. Protektorat wiecu objął p. Konsul K. Downarowicz. Stosunkowo małą ilość obecnych usprawiedliwiają warunki porowolucyjne. Osób było około sto. Wiec zgaliła wiceprezes »Sarmacji« p. Władysława Wołowca. Na przewodniczącego zaproponowała p. radcę emigracyjnego Michała Pankiewicza, co obecni zaaprobowali przez akklamację. Pan Radea zaprosił do prezydium pp. Dr. Sz. Kossobudzkiego, ks. Jana Falckę i Fr. Lachowskiego. Sekretarzowali członkowie »Sarmacji« pp. Antoni Jacewicz i Leszek Roguski. Po zgaleńniu obrad przez przewodniczącego, Pierwszy przemawiał p. dr. Jan Grabski, członek »Sarmacji«. Mówca zaznajomił obecnych z celem wiecu, omawiając szczegółowo potrzebę budowy domu dla uczącej się w Kurytybie młodzieży polskiej pochodzącej, którą to ideę zainicjowała »Sarmacja« już parę lat temu. W realizacji tej idei »Sarmacja« widzi przyszłość naszej sprawy w Paranie, bo przyszłość ta uzależniona jest od tego, jakim będzie młode pokolenie. Nad tem pokolenie musi być rozważona odpowiedzialna opieka, a do tego niezbędny jest dom dla studentów. Chodzi więc głównie o zebranie funduszu na budowę takiej siedziby.

Na temat referatu p. dr. Grabowskiego przewodniczący otworzył dyskusję.

Była ona ożywiona i ciekawa, bo zabierający głos poruszali sprawę, której potrzebę budowy domu stawali pod znak zapytania, oraz odkrywali różne kwestje i wątpliwości, dotychczas nigdy nie poruszone a bardzo ważne. Wogóle dyskusja wyzerpała wszystkie kwestje, mogące dotyczyć sprawy budowy domu, i to jest najważniejszym i najpożyteczniejszym owocem odbytego wiecu, tymbardziej, że wszystkie te kwestje zostały uzgodnione, wyzerpane tak, że uchwały wiecu przesyły bez jednego protestu przy ogólnym entuzjastycznym i to przez akklamację.

Do tak pomyślnego rozwiązania zagadnień przyczynił się w dużej mierze przewodniczący wiecu p. radca Pankiewicz, który umiał wyjaśnić i usunąć wszelkie wątpliwości. Mówca ubolewał, że tutejsze społeczeństwo zamalo interesuje się sprawami naszego zbiorowego życia w Brazylii. Wyrażał nadzieję, że już wkrótce nadejdzie czas, kiedy sprawy społeczne będą troską każdego wychodźcy na tutejszym terenie. Ludzie, którzy czują w sobie potrzebę współpracy dla dobra ogólnego, już niebawem podadzą sobie wzajemnie ręce i z wiarą w powodzenie wezmą się do pracy. Wiara bowiem jest tą siłą, której przeszkodę oprzeć się nie mogą.

Pan Duszczyk, zabierając głos w dyskusji, wyraził obawę, że młodzież studencka, która korzystał będzie z projektowanego domu, po ukończeniu nauk często zapominał będzie o swych obowiązkach w stosunku do polskiego społeczeństwa w Brazylii.

Pan Fr. Lachowski był zdania, że powstanie domu dla młodzieży wpłynie ujemnie na stan Kolegium im. Henryka Sienkiewicza, bo osłabi jego frekwencję, oraz że raczej trzeba zbierać fundusze na wybudowanie domu dla tegoż Kolegium. Tego samego zdania byli ks. Pa ka i p. Kociuszkiński. Pier-

wszy miał też wątpliwości, czy będzie na tyle młodzieży, którzyby korzystali z projektowanego domu, a za przykład stawiał burse X.X. Misjonarzy w Kurytybie, z której korzysta zaledwie około 30-tu uczniów. Czy wobec tego nie będzie szkoda wydać dużej kwoty pieniędzy na budowę domu.

Pan dr. Grabski w odpowiedzi na te wątpliwości wyjaśnił, że statut domu zapewnia społeczne wyrobienie swoim wychowancom, że dla dobra tutejszego społeczeństwa młodzież ta będzie ukształtowana, że nad tym programem czuwać będą stale poważne osoby, godne najzupełniejszego zaufania, że jest wykluczone abędz studenci, którzyby korzystali z domu, mieli w przyszłości zapomnieć o swoich obowiązkach.

Co do Kolegium im. Henryka Sienkiewicza mówca oświadczył, że projektowany dom będzie obejmował również wymienioną szkołę, dla której stanowić będzie jednocześnie także i burse. Przewiduje się, że dom dla młodzieży zdola w przyszłości upaństwić mieszczące się w nim instytucje szkolne, tak, że nie jest wykluczone, iż Kolegium im. H. Sienkiewicza pod opieką domu będzie uprawomocnione narówni z brazylijskimi gimnazjami.

Pan radca Pankiewicz, konkludując wywody przedmówców, uplastycznił znaczenie domu i jasno a dobitnie określił jego cele. Sprawdził w ten sposób orientację obecnych na właściwą drogę.

Następnie odczytał zainicjowaną przez siebie listę zadeklarowanych sum na budowę domu i zaprosił obecnych do dalszych subskrypcyj. Listę tę ogłosił osobno. Przemawiał też p. Konsul Downarowicz. Przemówienie p. Konsula nacechowane było głębokim uczuciem i szczerą myślą, to też na obecnych zrobiło niezwykłe dodatnie wrażenie. Pan Konsul widzi przyszłość w młodem pokoleniu, które winno swym zapałem porwać za sobą całe społeczeństwo starsze i odrodzić nasze życie, tak słabo pulsujące.

W odpowiedzi zabrał głos p. Dr. Szymon Kossobudzki i oświadczył, że młodzież bezwzględnie winna wziąć się gorliwie do pracy, ale i starsze pokolenie, nie czekając na pobudkę młodzieży, do pracy zabrać się powinno i zapewne w tyle nie zostanie. Mówca mówił w imieniu swoim i tych z starszego pokolenia, którzy nigdy nie stronili od pracy społecznej i którzy mogą być brani za przykład dla innych i niechby młode pokolenie na nich się wzorowało — wtedy połączone siły młodych i starszych i wiara w przyszłość dokonają wiele. Zaś w razie zamachów na całość Rzeczypospolitej, my też swą powinność spełnimy.

Wszystkie przemówienia obecni przyjmowali hucznie i oklaskami. Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, przystąpiono do głosowania nad uchwałami, które przesyły jednogłośnie. Są one następujące: Wiec kolonii polskiej w Kurytybie uważając że sprawa budowy domu dla Sarmacji, Kolegium polskiego, oraz innych instytucyj kulturalnych polskich jest sprawą naszej przyszłości w Brazylii, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego w Brazylii o spotęgowanie ofiarności i zdobycie się na najwyższy wysiłek, aby gmach odpowiedni mógł już powstać w następnym 1931 r.

Utworzenie Komitetu Budowy po-

wierzyć komisji technicznej Sarmacji z tem, że do Komitetu Budowy zaprosi się przedstawicieli wszystkich instytucyj polskich w Kurytybie, oraz pp. Dr. Kossobudzkiego, Fr. Lachowskiego, Fr. Lachowskiego, Antoni Jacewicz i Leszek Roguski sekretarzem.

São Paulo BEZPŁATNE BIULETYNY DLA KUPCÓW

»Os Armazens da Casa do Governo P. D. Official 170 S. Paulo« upoważniły firmę Romero Pinto e Cia. (S. Paulo, rua Paula Souza n. 92, C. P. 691) do wydawania i bezpłatnego wysyłania kupcom i handlowcom z S. Paulo, Rio, Minas, Goyaz, Matto Grosso i Parny biuletynu kupieckiego oraz listę cen bieżących cukru, tłuszczu, wina, pszenicy i innych artykułów.

W tym celu należy wysłać swój adres wymienionej wyżej firmie.

Z RÓŻNYCH STANÓW

W Porto Alegre w ciągu roku 1930 zarejestrowano 5 131 urodzeń, 4 883 zgonów a 1 294 ślubów.

Ministerstwo Pracy w ciągu miesiąca grudnia wysłała z Rio do pracy »interjorze« 1 829 osób, a mianowicie 198 rodzin i 1 106 samotnych.

Interwentor Stanu Espirito Santo, kapitan João Pumaró Bley zniżył komornie

W święto Trzech Króli wielki Zjazd Oświaty w Kurytybie. Delegaci Towarzystw i członkowie niech przybędą jak najliczniej na Zjazd.

Telegramy

W Paryżu zmarł Marszałek Joffre.

W Stanach Zjednoczonych w Święto Bożego Narodzenia rozdano 200 000 bezrobotnym bezpłatne obiady i 30 000 koszyków z jedzeniem.

W Niemczech liczba bezrobotnych dochodzi do 4 milionów.

W Hiszpanji w ciągu roku 1930 zanotowano 2 tysiące popełnionych samobójstw.

SPROSTOWANIE

Kurytyba, 20-go grudnia 1930 r. Do Szanownego Stowarzyszenia »Sarmacja« w miejscu.

Dzisiaj otrzymałem »Sprawozdanie z wiecu w sprawie naszej przyszłości w Paranie«.

W sprawozdaniu tem znajduję się następujący ustęp: »Pan Franciszek Lachowski był zdania, że powstanie domu dla młodzieży wpłynie ujemnie na stan Kolegium im. Henryka Sienkiewicza, bo osłabi jego frekwencję oraz że raczej trzeba zbierać fundusze na wybudowanie domu dla tegoż Kolegium. Tegosamego zdania byli ksiądz Pałka i p. Kociuszkiński. Pierwszy miał też wątpliwości, czy będzie na tyle młodzieży, którzyby korzystali z projektowanego domu, a za przykład stawiał burse X.X. Misjonarzy w Kurytybie, z której korzysta zaledwie około 30-tu uczniów. Czy

WESOLYCH ŚWIAT! POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU! Życzy firma CASAS PERNAMBUCANAS Wszystkim Przyjaciołom, Klientom, którzy zwiedzali naszą firmę w roku 1930. FILJE: KURYTYBIE, Praça Cel. Eneas Marques 129 JOINVILLE: Rua do Principe 260 BLUMENAU: Rua de Novembro 87 PORTO ALEGRE: Rua Voluntario da Patria 157

wobec tego nie będzie szkoda wydać dużej kwoty pieniędzy na budowę domu?»

Ustępowanie nie jest, ani dosłownym tekstem mego przemówienia, ani też nie odpowiada myśli przewodniej mojej mowy, lecz jest nieścisłym przytoczeniem urwanych zdań. Natomiast, w mojej mowie powiedziałem:

- 1) że należy zbudować Dom Sarmacji,
2) że w domu »Sarmacji« należy pomieścić przede wszystkim Kolegium im. Henryka Sienkiewicza, jako tej instytucji, która najbardziej potrzebuje pomocy;
3) Zaś, co do projektu pomieszczenia w przyszłym Domu »Sarmacji« Bursy, oświadczyłem, iż sprawa ta nie jest bieżącą, ponieważ już istnieje Burse X.X. Misjonarzy.
Upraszam przeto o taskawe sprostowanie powyższego tekstu sprawozdania.
Łączę wyrazy głębokiego szacunku
Ks. Jan Pałka.

OBCHÓD STYCZNIOWY W ABRANCHES

Dla niepogody nie mogło Tow. Władysława Jagiełły obchodzić w listopadzie uroczystości narodowych, przełożyło je przeto na styczeń. W niedzielę, 11 b. m. obchodząc będziemy pamiętkę listopadową i styczniową, zapraszamy przeto Szanownych Rodaków z Kurytyby i z sąsiednich kolonii na tę uroczystość. Punkt zborny o 9 godzinie w Domu towarzysim, skąd pochod się uda do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Potem odbędzie się licytacja, różne gry w połączeniu z szaraskiem. Z arząd.

Odpowiedzi Redakcji

P. Dudlik P. Adres gazety: PRUDENTOPOLIS — Parana. — Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy.

P. J. Szkolny. Za korespondencję dziękujemy. Zamieszczamy ją bezpłatnie a tak samo i w przyszłości bardzo chętnie zamieszczymy bezpłatnie podobne korespondencje. Dziękujemy za zdobyte nowych Czytelników. Nowemu Kółku Rolniczemu życzymy »Szczęść Bożę«.

W Biurze Konsulatu R. P. w Kurytybie znajdują się listy, nadeszłe przeważnie z kraju, dla następujących osób:

Antoni Spacocha 1 list, Władysław Koscieln 2 listy, Ignacy Hanczarek 1 list, Emilia Hanczarek 1 list, Andrzej Moroz 1 list, Jan Gnoiński 1 list, Zofia Kietlińska 1 list, Dr. Feliks Urban 1 list, Franciszek Koziatek 1 list, Do rak A. P. 1 list, Kazimierz Żurnakiewicz 1 list.

DOBRODZIEJKJA.

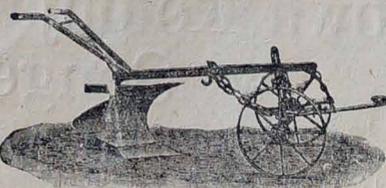
— Dlaczego Antoni nie przysłał córki do sprzątania? — rzecze pewna pani do dozorky domu — była by sobie zarobiła bodaj na czekoladke.

— Mówiłem jej, ale ona chciała zarobić na buki i poszła do innej pani.

São João do Triumpho

(19 — XII — 1930) Czoigodny Księżę Redaktorze proszę umieścić w poczynem piśmie »Lud« nieco wiadomości o kolonii polskiej w Tryumpho. Przed kilku dniami w małym kółku Rodaków mówiłem o potrzebie organizowania się nam Polakom i w Tryumpho, jak to już od dawna czynią nasi Rodacy po innych osiedlach, bez czego, nic zdziałać nie potrafimy. Dopóki każdy będziemy myśleć tylko o sobie, dopóły będziemy tu w Brazylii (i wszędzie na emigracji wogóle) ludźmi bez znaczenia i jako tacy lekceważeni — jak się to o nas wyrażał Dr.

**Koloniści**  
DOŚWIADCZENI  
W ROLNICTWIE  
UŻYWAJĄ TYLKO  
MASZYN OD  
FIRMY:



**Casa Hackradt**  
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.  
CAIXA POSTAL 420.

João Franco, na obchodzie w Ivaży 15 go listopada bieżącego roku co wyczytałem w »Ludzie«.

Ten mój zew ludziom dobrej woli się podobał i w przeciągu kilku dni dało się zwerbować sporą liczbę ludzi ochotnych do współpracy na polu oświaty.

Dnia 14-go grudnia w niedzielę, — po wezwaniu Bożej pomocy — zesłaliśmy się wszyscy i po licznych dyskusjach założyliśmy Towarzystwo pod nazwą »Kółko Rolnicze« i otworzyliśmy pierwsze zebranie w którym wzięli udział liczni słuchacze, z których wielu zapisało się na członków T-wa z wielkim zadowoleniem a którzy zaraz jednym zamachem wybrali Zarząd T-wa z ludzi chętnych do pracy społecznej, do którego weszli Panowie:

Adam Różgowski — prezes, Jan Gordia — wiceprezes, Bolesław Bądziński — kasjer, Władysław Krysiak — bibliotekarz, Jan Szkólny — sekretarz, Antoni Jakóbowski — chorąży 1-szy, Jan Olejnik chorąży 2-gi, Bartłomiej Lewandowski chorąży 3-ci.

Inni członkowie tworzący T-wa są także poważni obywatele.

Mamy nadzieję, że nasze »Kółko Rolnicze«, będzie się rozwijać pomyślnie i że każdy z członków — o ile może — dołoży sił i dbać będzie o rozwój tegoż T-wa, bo w jedności i oświacie jest siła

w narodu. Narody, które wspólnie radzą o swoich interesach stoją wysoko i są silne z którymi wszyscy muszą się liczyć.

Nasze »Kółko Rolnicze« ma swoją siedzibę w lokalu p. Antoniego Jakóbowskiego ofiarowany bezinteresownie na dłuższy czas, zaco Mu Cześć!

Nasze nowopowstające T-wa, »Kółko Rolnicze« za pośrednictwem życzliwego nam pisma, »Lud« uprasza wszystkich, kogo stać o łaskawe ofiarowanie nam do biblioteki podręczników do prowadzenia, jak należy, »Kółka Rolniczego« a i za inne książki oświatowe nie mniej będziemy wdzięczni w której to sprawie apelujemy do wielkodusznych działaczy i instytucji oświatowych tak w starym kraju jak i tu w Brazylii.

Za Zarząd T-wa  
Jan Szkólny sekretarz

**Warunki przyjęcia**  
na I-szy Kurs do Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

Bez egzaminu przyjmowani są uczniowie i uczennice na zasadzie zaświadczeń z ukończenia szkoły początkowej. Wszyscy inni w drodze egzaminu, który odbyć się 8-go i 9-go stycznia 1931 r.

Kandydaci na I-szy kurs do Kolegium winni umieć płynnie czytać po polsku i po portugalsku, oraz opowiedzieć treść przeczytanego urywka.

Poprawnie napiszę po polsku i po portugalsku dyktando i krótkie wypracowanie na zadany temat.

Z arytmetyki: cztery działania w zakresie dowolnym na liczbach całkowitych, znajomość miar metrycznych, pojęcia o ułamkach zycznych i dziesiętnych.

Z geometrii: obwód i pole kwadratu i prostokąta

Z historii i geografii polskiej i brazylijskiej podstawowe wiadomości.

Zgłoszenia kierować pod adresem:  
Curityba, Caixa Postal 412.  
Collegio Complementar H. Sienkiewicz  
UWAGA: Dla obłopców zamieszkujących prowadzą bursę Księcia Misjonarzy za opłatą 85\$000 miesięcznie, zaś dla dziewcząt bursę jest już w studjum organizacji i od stycznia zostanie uruchomiona za opłatą miesięczną 80\$000.

Oplata za naukę w Kolegium na I-szym kursie wynosi 8\$000 miesięcznie

**CASA BRASIL**  
RUA JOSÉ BONIFACIO 110  
(Dawniej Rua Fechada)

Zawisdamy Sz. Klientów, że w trzech dniach otrzymaliśmy na Święta bardzo dużo materiałów jak: kapeluszy, kaszmirów, jedwabiu, etamin, wszelkich płócien, materiałów fantazyjnych, brimów, pończoch, damskich parasolek i t. d. które sprzedajemy po cenach bajecznie niskich. Ci, którzy będą kupować u nas przez ten miesiąc otrzymają śliczny prezentek.

Właściciele składu

**Syfilis i Reumatyzm**  
**ELIXIR 914**

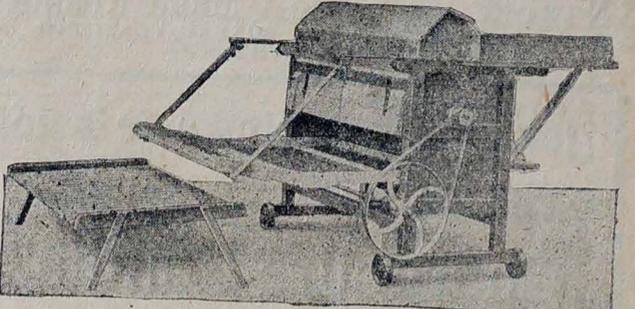
Używając go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszczoł, egzemy wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilisowych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) Zoładek i kiszki w doskonałym stanie bo »Elixir 914« nie atakuje zoładka nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i zoładkowych na tle syfilisowym.

**ADWOKACI**  
Dr. J. Berquo F. Coelho  
Dr. Jan Grabski  
Rua 15 de Novembro 413. —  
1-ro andar — sala 7  
CURITYBA — Paraná — Brasil

Wąskie i szerokie  
**Młockarnie**  
dla prostej słomy pędzone  
kieratem lub motorem



**CASA HACKRADT**  
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502, Caixa 420

**Uwaga:**  
**Trzewiki MARGE**  
SA NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE W MIEŚCIE  
**Praca Col. Eneas**  
**Marquez 90**  
Obok Casa Kalkmann

**Jest do sprzedania tanio** dobrze prosperujący **PENSJONAT**, znajdujący się blisko stacji kolejowej przy Avenida 7 de Setembro 82.

**POTRZEBA DZIEWCZYNY** do obsługi domowych  
Rua São Francisco 25

**Sprzedają się** bardzo tanio 64 akrow ziemi w **BOM RETIRO** oddalonej 18 kilometrów od miasta **CAMPO LARGO**. Ziemia wspaniała, z lasem, kapeirą, stawkami.

Na tej ziemi znajduje się dom wraz z zabudowaniami. Ziemię tę sprzedają się w całości, lub częściowo.

Informacji udziela:  
**Edmund Saporski**  
Bairo das Mercedes 408 — Curityba

**Baczność!**

Kto potrzebuje jakichkolwiek robót stolarskich, jakoteż materiału drzewnego w rozmaitych gatunkach, tak surowego i obrabianego (bełbownego) kupi takowy po cenie taniej u **Stefana Miecznikowskiego — Ulica Visconde Guarapuava 77**. Tamże jest motor natłowy 4 P. S. i prasa do smalcu lub wina bardzo tanio do sprzedania.

**UWAGA:**  
Firma **ALBANO BOUTIN & Cia** ma Caixa Postal 332 a nie jak ogłoszono bieżąco w Kalendarzu ścienym 322.

Jożef Stańcowski

**Także rocznica**

Czy widział kto w Ameryce bohatera bez rewolwera? Także pytanie! Przecież obywatel amerykański niemal rodzi się z rewolwerm. Jesito tak nieodzowny w oczach Amerykanina sprzęt, że raczej odmówi sobie pary buów, aniżeli tak potrzebnej pułkawy. Dotyczy to, nietylko Stanów Zjednoczonych, ale całego wogóle nowego ładu, niewyłączając Brazylii, gdzie posiadanie rewolwera będzie długo jeszcze dla wielu jedynym, u pragnionym celem.

Tu i ówdzie jest cprawda jeszcze w robocie pistolet, nieraz dwururkowy i pięknie ozdobiony, ale, to przeżytek dawnych, romantycznych czasów, poprosu staroświeczyna, która nie wytrzymała konkurencji. Bo cóż to jest, pistolet! Strzelisz raz, najwyżej dwa, a nim nabijesz ponownie, albo się znalazł na łonie Abrahama, albo przeciwnik twój za dziesiątą górą. Co innego rewolwer. Chybisz za pierwszym razem, to pozostaje ci jeszcze pięć dalszych strzałów. Jeden przecież napewno trafi. Nie dziw więc, że stary, poczciwy pistolet poszedł w odstawkę i w najlepszym razie zawisł w zbrojowni lub spoczął w gablotce jakiegoś muzeum na pamiątkę dla potomności, która ze wzruszeniem podziwia tę »niewinną zabawkę« przodków.

Od stu bowiem lat niepodzielnie panuje rewolwer. Wynalazł go w roku 1831 pułkownik, a później przemysłowiec amerykański Samuel Colt. Przekonałszy się doniosłości swego wy-

nalazku, założył w Patterson, w stanie New Jersey, fabrykę i od roku 1835 począł »uszcześliwiać« świat swymi obracającymi się pistoletami czyli rewolwermi. W roku bieżącym możemy więc obchodzić jakoby stulecie rewolwera.

Pomyśleć tylko, ile wstrząsających wrażeń zawdzięcza ludzkość wynalazkowi Colta, a nie słyszałem dotąd o jego pomniku. Jeżeli we Francji można było uwiecznić w bronzie wynalazczynię jakiegoś tam sera, o którym wiedzą tylko smakosze, to tem więcej należało się do Colta. Wszak bez rewolwera nie mielibyśmy tyle wzbudzających dreszcze sensacji, tyle powieści kryminalnych i filmów z »Far West«. Gdyby nie było rewolwera, gazety brukowe nie miałyby czem zapełniać swych szpalt. Bo pistolet traci romantyzmem i wiadomości pod tytułem: »Zawiedziony kochanek zastrzelił się z pistoletu!« nigdy nie wywoła tego podniecenia co na przykład artykuł z nagłówkiem: »Rewolwer w ręku szaleńca: pięć trupów i jeden ranny!« To ciągnie. Bezmyślny naogół tłum wydziera sobie wntczas z rąk pismo i z najeżonym włosem i przypartym tohem pożera wprost oczami czerwone jak krew litery. A młodzież się przejmując i śni o... rewolwera.

Ileż to niewinnych ludzi legło już od kul rewolwerowych, tak w miastach jak i na kolonjach, bo człowiek wszędzie jednaki. Ileż to ofiar nieszczęsnych zginęło z rąk bandytów, pijaków,

obłąkańców, zdrajców, anarchistów i t. p. »bohaterów« dlatego tylko, że ci posługiwali się nie staroświeckim pistoletem, ale nowoczesnym, sześciostzałowym rewolwerm, przy którym mniej zachodu, a więcej skutku. Kto wie czy stary Colt nie przewróciłby się w grobie, gdyby zobaczył ten taniec śmierci i nie skończony korowód ofiar swego wynalazku.

**Kolonja São Feliciano — Rio Grande do Sul**

W dniu 29-go listopada Kolonję naszą odwiedził gość z Polski Pan Michał Pankiewicz Radca Emigracyjny na Amerykę Południową: Felicianowicy ze szczerem entuzjazmem witali w niedzielę miłego gościa, udając się w licznej gromadzie na kolniami do hotelu gdzie zatrzymał się pan Radca, zapraszając go jednocześnie na nabożeństwo w miejscowym kościele. Po wystąpieniu mszy św. dziękczynnej z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego ksiądz proboszcz Zajkowski poprowadził gościa do obszernej sali T-wa »Postęp« gdzie licznie zebrani koloniści oczekiwali na pana Radcę, z ust którego pragnęli posłuchać wiadomości o drogiej ojczyźnie z za morza.

Pan Radca w pięknych słowach mówił o zmartwychwstałej Polsce o trudnościach lat powojennych, o warunkach ciężkich w jakich Polska powstała i o postępach lat ostatnich. Udzielał kolonistom cennych rad i wskazówek w dziedzinie gospodarstwa rolnego. Zachęcał rodziców aby dbając o przyszłość swych dzieci posyłali ich na kształcenie do szkół zawodowych

ze, gdy jeden plaosze, drugi się śmieje. Więc mimo wszystko, zani »bohaterowie«, wyciągnijcie z za pasa wasze rewolwery wystrzelajcie choćby wszystkie kule na cześć pierwszego z przed stu laty »Colta«, prototypu milionów Koltów i t. p. pułkawkę, tak nieodzownie potrzebnych w życiu wzorowego obywatela wolnej Ameryki.

**Kto nie czyta gazet zupełnie?**

W jednej z gazet amerykańskich czytamy:

- 1) Ignorant, który sobie wszystko lekceważy i myśli, że już wszystkie rozumy posiada, a tymczasem wiele jeszcze mu brakuje do jakiejś fakiej wiedzy.
- 2) Leniwiec, któremu myśleć się nie chce i uważa czytanie gazety za najcięższą pracę; człowiek taki jest ciężarem społeczeństwa i tylko zawadza.
- 3) Pijak, który i tak wiele rozumu nie posiada, gdyż trucizny, którymi się formalnie zalewa już mu i tak większą część rozumu zabiera.
- 4) Zacofaniec, który twierdzi, że jak ojciec i dziadek nie czytali i dobrze im było, to poco on ma czytać. Taki to nie wie nawet, że żyje na świecie.
- 5) Hipokryta, gdyż obawia się, ażeby nie znaleźć na łamach pisma cośkolwiek o swojej dwulicowości i fałszywości względem współbraci, z których żyje.
- 6) Zaprzaniec, który wyrzekł się narodowości z której pochodzi. Jest to człowiek bez honoru i słabego rozumu.
- 7) Analfabeta, dla którego pismo czy też litery są tylko cudaczniemi punkcikami na białym papierze i boi się ich jak djabeł świeconej wody.
- 8) Samolub, którego sprawy ogólne nie obchodzi, myśli tylko o sobie, żyje tylko dla siebie i jest nieużytecznym człowiekiem.
- 9) Skapiec, któremu żal jest wydać kilka centów na gazetę woli je dusić w kieszeni jak wydać na sprawę oświatową i podtrzymanie pisma polsko-brazylijskiego.

Stanisław Bujowski



1931

# Kalendarz Ścienny

## „LUDU”

CURITYBA — Avenida Dr. Jayme Reis 115 — Caixa postal 155 — PARANÁ



STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	GZERWIEC
1C Nowy Rok	1N N. Staroz. Ignac. b.m.	1N 2 N. Postu. Albin. b.w.	1Sr Hugona b. w.	1P Filipa i Jak. ap.ap.	1P Jakoba Strzemię b.w.
2P Makarego w. Gnowefy p.	2P M. B. Gromn.	2P Heleny wd.	2C W. Gzartek	2S Zygmunta kr.	2W Marcelina k. m.
4N N. po N. Roku	3W Błażeja b. m.	3W Kunegundy ces.	3P W. Piątek. Ryszard. b.	3N 4 N. po W. Znal. K. sw.	3Sr Klotyldy
5P Telesfora pap. m.	4S Andrzeja Kora. b. m.	4Sr Kazimierza w.	4S W. Sobota. Izyd. b.w.d.	4P Florjana m. Mon. wd.	4C Boże Ciało
6W Św. Trzech Króli	5C Agaty p. m.	5C Fryderyka op.	5N Wielkanoc	5W Piusa II pap. w.	5P Bonifacego b. m.
7Sr Juljana m.	6P Teofila m. Doroty p.	6P Kolety p.	6P Pon. Wielkanoc	6Sr Jana w oleju	6S Norberta b. w.
8C Seweryna b. w.	7S Romualda w.	7S Tomasza z Akwinu	7W Refina i Cyrjaka nm.	7C Benedykta pap. w.	7N 2 N. po Św. Rob. w.
9P Marcjanny m.	8N N. Miesop. Jana z M.w.	8N 3 N. Postu. Jana Boż.	8Sr Dyonizego b.	8P Stanisława b. krak.	8P Medarda b. w.
10S Agatona pap.	9P Apolonji p. m.	9P Franciszki Rzyma. wd.	9P Hugona b. w.	9S Grzeg. Naz. b.w.d.	9W Felicjana m.
11N 1 N. po 3. Król.	10W Scholastyki p.	10W 40 Męczenników	10C Ezechiela pror.	10N 5 N. po W. Izyd. r. w.	10Sr Małgorzaty król.
12P Arkadiusza m.	11S Seweryna op. w.	11Sr Konstantyna w.	11S Leona Wielk. pap. w.	11P Mamerta b. w.	11C Barnaby ap.
13W Weroniki p.	12C Eulalji p. m.	12C Grzegorza W. pap. w.	12N 1 N. po W. Zen. b. m.	12W Pankracego m.	12P Najst. Serca P. J.
14Sr Hilarego b. w. d.	13P Juljana m.; Katarz. p.	13P Nicefora b. w.	13P Hermenegilda m.	13Sr Serwacego b. w.	13S Antoniego z Padwy w.
15C Pawła pust.	14S Walentego m.	14S Leona b.m.; Matyl. kr.	14W Tyburcego m.	14C Wniebowst. P. J.	14N 3 N. po Św. Bazyl. b.w.
16P Marcelego pap. m.	15N N. Zapust. Faust m.	15N 4 N. Postu. Longina m.	15Sr Anastazji m.	15P Zofji m.	15P Wita i Mod. mm.
17S Antoniego ap.	16P Juljany p. m.	16P Hilarego b. m.	16C Urbana i Julji mm.	16S Jana Nepom. k. m.	16W Benona b. w.
18N 2 N. po 3 Kr. K. sw. P.	17W Aleksego Falk. w.	17W Gertrudy p.	17S Aniceta p. m.	17N 6 N. po W. Paschal. w.	17Sr Adolfa b.
19P Henryka b. m.	18S Popielec	18Sr Gabriela arch.	18S Eleuterjusza b. m.	18P Wenantego m.	18C Marka i Marcel. m.m.
20W Fabjana i Seb. mm.	19C Konrada w.	19C Józefa Obl. N. M. P.	19N 2 N. po W. Kresc. w.	19W Piotra Celest. p. w.	19P Gerwazego i Prot. mm.
21Sr Agnieszki p. m.	20P Leona b. w.	20P Eufemji m.; Teodozji	20P Wiktora m.; Agn. p.	20Sr Bernardyna Sen w.	20S Florentyny p.
22C Wincentego i An. mm.	21S Eleonory p.	21S Benedykta op.	21W Anzelma b. w.	21C Tymoteusza m.	21N 4 N. po Św. Alojz. G.
23P Rajmunda w.	22N 1 N. Postu. Małg. z K.	22N 5 N. Postu. Kat. Sz. p.	22Sr Sotera p. m.	22P Faustynam. Heleny p.	22F Paulina b. w.
24S Tymoteusza b. m.	23P Piotra Damjana b. w.	23P Pelagji m.	23C Wojciecha b. m.	23S Zezyderjusza b.m.	23W Zenona m.
25N 3 N. po 3 Kr. N. sw. P.	24W Macieja apost.	24W Tymoteusza m.	24P Fidełisa m. Heni.	24N Ziel. Świątki	24Sr Narodz. Jana Chrzc.
26P Polikarpa b. m.	25S Wiktora m.	25Fr Zwiastow. N. M. P.	25P Marka ew.	25P Zielon. Św.	25C Wilhelma op.
27W Jana Złotoust. b.	26C Aleksandra b. w.	26C Teodora b. w.	26N 3 N. po W. Klet i Marc.	26W Filipa Ner. w.	26P Jana i Pawła m. m.
28Sr Walerego b.	27P Juljana w.	27P Jana Damasc. b. m.	27P Pawła od Krzyża	27Sr Bedy w. d. K.	27S Władysława kr. w.
29C Franciszka Sal. b.w.d.	28S Romana w.	28S Jana Kapistr.	28C Lucjana m.	28P Maksyma b. w.	28N 5 N. po Św. Leonap. w.
30P Martyny p. m.	29S	29N N. Palm. Eustaz. op. w.	29Sr Piotra m.; Rob. op. w.	30S Ferdynanda kr. w.	29P Piotra i Pawła
31S Piotra Nolasko w.	30P	30P Jana Klim. op.	30C Katarzyny Sen.	31N 1 N. po Trójcy Prz.	30W Lucyny
	31W	31W Balbiny i Korn. p.p.			

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1Sr Juljusza m.	1S Piotra w okowach	1W Idziego op. w.	1C Remigjusza b. w.	1N 25 N. Św. W. W. Św.	1W Elijusza b. m.
2C Nawiedzenie NMP	2N 10 N. po Św. N.P.M. A.	2Sr Stefana kr. w.	2P Aniołów Stróżów	2P Dzień Zadusz.	2Sr Bibjanny p. m.
3P Anatola b. w.	3P Znalcz. sw. Szczepana	3C Bronisławy p.	3S Kandyda m.	3W Huberta b. w.	3C Franciszka Ksaw. w.
4S Jana z Dukli w.	4W Dominika w.	4P Rozalji, Róży z W.	4N 19 N. po Św. N.P.M. R.	4Sr Karola Bor. b. w.	4P Barbary p. m.
5N 6 N. po Św. Filom. p.	5Sr N.M.P. Snieżnej	5S Wawrzynca Just.	5P Placyda m.	5C Zachariasza i Elzbiety	5S Anastazego m.
6P Klauzjusza pror.	6C Przemien. Pań.	6N 15 N. po Św. Zachar.	6W Brunona w.	6P Leonarda w.	6N 2 N. Adw. Mikoł. b.w.
7W Klauzjusza m.	7P Kajetana w.	7P Reginy p. m.	7Sr Marka p. w.	7S Engelberta b. m.	7P Ambrozego b. w. d.
8Sr Engenjusza pap.	8S Cyrjaka m.	8W Narod. N. M. P.	8C Brygidy wd.	8N 24 N. po Św. Gotfr. b.w.	8W Niep. P. N. M. P.
9C Zenona m.	9N 11 N. po Św. Rom. m.	9Sr Gorgonjusza m.	9P Dyonizego b. m.	9P Teodora m.	9Sr Leokadij p. m.
10P 7 Braci męzczen.	10P Wawrzynca m.	10C Mikołaja z Tol. w.	10S Franciszka Borg.	10W Andrzeja z Awel. w.	10C Julji p. m.
11S Piusa pap. m.	11W Zuzanny p. m.	11P Protai i Jacka m.m.	11N 20 N. po Św. Winc. K.	11Sr Marcina b. w.	11P Damazego p. w.
12N 7 N. po Św. Jana Gw. w.	12Sr Klary p.	12S Walerjana m.	12P Makymiljana b. w.	12C 3 Braci Pol.; Marcina	12S Aleksandra m.
13P Anakleta p. m.	13C Hipolita m.	13N 16 N. po Św. Filipa m.	13W Edwarda Kr.	13P Dydaka w.	13N 3 N. Adw. Łucji p. m.
14P Bonawent. b. w. d.	14P Euzebjusza w.	14P Podwyz. Krzyża sw.	14Sr Kalkista pap. m.	14S Józafata b. m.	14P Spirydona b.
15Sr Henryka kr.	15S Wniebowz. NMP.	15W Nikomedesa m.	15C Jadwigi księżn.	15N 25 N. po Św. Gertr. p.	15W Walerjana b.
16C NPM. Szkaplerznej	16N 12 N. po Św. Jacka w.	16Sr Korael. i Cypr. p.m.	16P Saturnina m.	16P Stanisława K. w.	16Sr Euzebjusza b. m.
17P Aleksego w. Marc. p.	17P Liberata op. w.	17C Piętna sw. Franc.	17S Wiktora b. w.	17W Grzegorza cudotw.	17C Olimpij wd.
18S Szymona z Lip	18W Heleny ces.	18P Zofji i Ireny m.m.	18N 21 N. po Św. Łaz. ew.	18Sr Otona w.	18P Gracjana b. w.
19N 8 N. po Św. Winc. a P.	19Sr Juljusza m.; Marj.	19S Januarego b. m.	19P Piotra z Alk. w.	19C Elzbiety wd.	19S Nemezasza m.
20P Czesława w.	20C Bernarda w. dok.	20N 17 N. po Św. Eust. m.	20W Jana Kantego w.	20P Feliksa de Val.	22N 4 N. Adw. Bogum. m.
21W Daniela pror.	21P Joanny Fr. de Chant	21P Matusza ap. i ewang.	21Sr Urszuli p. m.	21S Ofiarowanie N. M. P.	21P Tomazsa apost.
22Sr Marji Magdaleny	22S Tymoteusza m.	22W Tomazsa z Wil.	22C Filipa p. m.	22N 26 N. po Św. Cec. p.m.	22W Zenona m., Honor. m.
23C Apolinarego	23N 13 N. po Św. Filipa w.	23Sr Tekli p. m.	23P Jana Kapistr.	23P Klemensa pap. m.	23Sr Wiktoryj p. m.
24P Krystyny p. m.	24P Bartomieja ap.	24C Gerarda b. m.	24S Rafała arch.	24W Jana od Krzyża w.	24C Adama i Ewy, Wig.
25S Jakoba ap.	25W Ludwika kr. franc.	25P Aurelji p.	25N 22 N. po Św. Krysp. m.	25Sr Katarzyny p. m.	25P Boże Narodzenie
26N 9 N. po Św., Anny	26Sr Zefiryaa pap. m.	26S Cyprj. i Just. mm.	26P Ewarysta p. m.	26C Sylwestra op.	26S Św. Szczepana m.
27P Pantaleona m.	27C Józefa Kalas. w.	27N 18 N. po Św. Kosmy	27W Sabiny m.	27P Walerjana p. w.	27N N. po Boż. N. Jana ew.
28W Innocentego p. w.	28P Augustyna b. w. d.	28C Wacława m.	28Sr Szymona i Judy ap.	28S Grzegorza III p.w.	28P Młodzianków
29Sr Marty p., Serafyny	29S Ściepicy sw. Jana Ch.	29W Michała Arch.	29C Zenobjusza m.	29N 1 N. Adw. Satur. b.m.	29W Tomazsa b. m.
30C Kunegundy bi.	30N 14 N. po Św. Róży L.p.	30Sr Hieronima w. d. K.	30P Alfonsa Rodr.	30P Andrzeja ap.	30Sr Eugenjusza b. w.
30P Ignacego Lojoli	31P Rajmunda w.		31S Wolganga b. w.		31C Sylwestra p. w.

**Uroczystości narodowe Brazylijskie.**  
 1 stycznia Bractwo narodów  
 24 lutego Ogłoszenie Konstytucji  
 21 kwietnia Stracenie Tiradentesa 1792  
 3 maja Odkrycie Brazylii 1500 roku  
 13 maja Niezależność nie wolności 1889 roku  
 4 lipca Niezależność ludów Ameryki  
 7 września Ogłoszenie Niepodległości Braz.  
 2 października Odkrycie Ameryki  
 2 listopada Pamiątka zmarłych

15 listopada Ogłoszenie republiki 1899 roku  
 19 listopada Święto sztandaru (Bandeira)  
**Uroczystości narodowe polskie.**  
 3 maja Pamiątka Konstytucji 3 maja  
 11 listopada Rocznicą Odrodzenia Polski  
 29 listopada Rocznicą Powstania Listopadowego  
**Święta stanowe paraskie.**  
 7 kwietnia Ogłoszenie Konstytucji stanowej  
 19 grudnia Instalacja prowincji w 1863 r.

**Uroczystości stanowe kataryńskie**  
 11 czerwca Ogłoszenie Konstytucji stanowej  
 17 listopada Oświadczenie się stanu za republ  
**Uroczystości stanowe riograndeńskie**  
 14 lipca Ogłoszenie Konstytucji stanowej  
 20 września Rewolucja za republiką 1885 roku  
**Uroczystości stanowe São Paulo.**  
 25 stycznia Założenie miasta São Paulo  
 18 lipca Założenie Inst. do Congr. Constit.  
 5 grudnia Przywrócenie Prawoładności



# Casa Hackradt

Marka gwarantująca jakość **Maszyny Rolnicze**  
 naszych maszyn i nawozów.  
**Nawozy Sztuczne**

CURITYBA CAIXA POSTAL 420 RUA 15 DE NOVEMBRO NR. 502